GŁOS POMORSKI

Nr. 215 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 3000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **71.210** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 80.500 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. **2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 2000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie I 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w połudn

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 21-go września 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Między Baldwinem a Poincarem nie ma różnic.

Paryż, 19. 9. (Pat.) Dziś przed południem nastąpiło spotkanie między premjerem francuskim i angielskim. Obaj mężowie stanu są w tem szczęśliwem położeniu, że mogli skonstatować, iż w żadnym względzie nie ujawniła się w zapatrywaniach zasadnicza różnica, któraby mogła zagrażać współpracy obu państw, od czego w wysokim stopniu zależy stabilizacja i pokój świata.

Parlament Rzeszy będzie obradował nad walutą niemiecką

Berlin, 19. 9. (Pat.) Nowy plan zasadniczej reformy walutowej będzie przeprowadzony nie w drodze rozporządzenia rządowego, ale w drodze ustawodawczej. Wobec tego należy się liczyć ze zwołaniem parlamentu Rzeszy w następnym tygodniu.

Demonstracje drożyźniane w Berlinie.

Berlin, 19. 9. (Pat.) Z powodu znacznego podrożenia artykułów żywnościowych w związku z ciągłym spadkiem marki, doszło dziś do demonstracji ludności. Szczególnie wygórowane ceny tłuszczów, mięsa i jarzyn wywołały wielkie oburzenie ludności. Kilkaset kobiet udało się do ratusza, domagając się zniżki cen oraz dostarczenia dostatecznej ilości kartofli.

Berlin, 19. 9. (Pat.) Wskaźnik drożyźniany określony został w dniu 17 września w wysokości **14.244.900.**

Układy handlowe Wirtha w Rosji.

Sztokholm, 19. 9. (Pat.) Przybył tu były kanclerz Rzeszy Wirth. Zawarł on w Rosji układ, na mocy którego Niemcy korzystać będą z koncesji leśnych na południowy zachód od Petersburga na obszarze 1 miljona dziesięcin. Koncesjonarjusze zobowiązali się wzamian do wykończenia linii kolejowej Rybińsk—Moskwa i wybudowania szeregu zakładów przemysłowych kosztem 7 miljonów rubli złotych.

Dług Rzeszy wynosi 2380.7 biljonów mkn.

Berlin, 19. 9. (Pat.) Dług bieżący Rzeszy wzrósł w pierwszej dekadzie września o **1184.4 biljonów** na ogólną sumę 2380.7 biljonów.

Począwszy od dnia dzisiejszego najtańszy papieros kosztuje w **Berlinie 600.000 marek.**

Rozruchy komunistyczne w Nadrenji.

Rząd badeński ogłosił w czterech powiatach stan wyjątkowy.

Karlsruhe, 19. 9. (Pat.) Rozruchy komunistyczne w Nadrenji rozszerzają się. Zachodzi obawa wybuchu strajku generalnego. Rząd badeński ogłosił stan wyjątkowy w czterech powiatach, w których przyszło do rozruchów.

Rokowania polsko-austrjackie zakończono pomyślnym wynikiem.

Onegdaj odbyła się w gmachu Prezydjum Rady Ministrów pod przew. min. spr. zagr. p. M. Seydy konferencja polsko-austrjacka z następującym wynikiem:

Zawarto umowę, która regulować będzie wszelkie spory, mogące wyniknąć między Polską a Austrją, podpisano protokuł konwencji konsularnej.

Przy omawianiu spraw ekonomiczno-handlowych obie strony przyszły zgodnie do przekonania, że należałoby w odpowiedniej chwili **uzupełnić obecnie istniejący traktat handlowy.**

Liga przyjęła art. 6 traktatu o wzajemnej pomocy państw.

Genewa, 19. 9. (Pat.) Komisja Ligi Narodów dla spraw ograniczenia zbrojeń pod przewodnictwem Skirmunta **przyjęła art. 6 traktatu o wzajemnej pomocy państw, upoważniający do zawierania dodatkowych układów gwarancyjnych.** Komisja przyjęła również art. 7 traktatu, **przewidujący obowiązek komunikowania Lidze Narodów dodatkowych układów dla ustalenia czy układy te zgodne są z zasadami paktu.**

Targi Wschodnie przyniosły obrotu gotówkowego 900 miljardów.

Lwów, 19. 9. (Pat.) Zarząd Targów Wschodnich komunikuje, że wedle przybliżonych danych **ogólna suma obrotów gotówkowych przekroczyła 900 miljardów marek.** Tranzakcje kredytowe i zamówienia na przyszłość, jako nie dające się ściśle ująć, nie są wzięte w rachubę w tem obliczeniu. W dziale naftowym dokonano bardzo znacznych zakupów zagranicę, zwłaszcza do Rosji.

O rozbudzenie ruchu oszczędnościowego.

Konferencja przedstawicieli prasy i instytucji bankowych w P. K. O.

Warszawa, 19. 9. (Pat.) Dziś w gmachu P. K. O. odbyła się konferencja sprawozdawcza z udziałem przedstawicieli banków i instytucji finansowych, oraz prasy. Referent mówił o zadaniach P. K. O. w kierunku **wzmożenia ruchu oszczędnościowego** w szerokich warstwach społeczeństwa.

Stary Sambor w płomieniach.

Ofiarą pożaru padło 50 budynków. — 80 rodzin bez dachu.

Lwów. 19. 9. (Pat.) **Dnia 18 bm. około godz. 12 i pół po północy wybuchł w Starym Samborze** (Wschodnia Małopolska) **groźny pożar, którego ofiarą padło 50 zabudowań. Około 80 rodzin zostało bez dachu.**

Powrót ks. Seipla do Austrji.

Warszawa, 19. 9. (Pat.) Dziś o godz. 10.15 pociągiem na Dziedzice wyjechał z Warszawy kanclerz austrjacki ks. dr. Seipel wraz z ministrem spraw zagr. dr. Grünbergerem. Na pożegnanie dostojnych gości przybyli na dworzec prezes Rady Ministrów p. Witos, minister spraw zagr. p. Seyda, minister przem. i handlu p. Szydłowski oraz przedstawiciele miejscowych władz. W chwili przybycia na dworzec odjeżdżających gości wojsko prezentowało broń, a orkiestra odegrała hymn austrjacki.

Polska—Finlandja.

Wilno, 19. 9. (Pat.) Dziś reprezentacyjna drużyna Polski w przejeździe do Finlandji rozegrała mecz piłki nożnej z reprezentacyjna drużyna Wilna, **zwyciężając w stosunku 5 : 0.**

Giełda pieniężna

z dnia 21 września

Złoty polski	45.000
Marka niemiecka	0.00[17]
Dolary Stanów Zjedn.	280.000
Franki francuskie	16.300
„ belgijskie	13 500
„ szwajcarskie	49.400
Fund szterling ang.	1.270.000
Liry włoskie	12.350
Guldeny holenders	110.000
Korony szweckikie	74.300
Korony duńskie	50.650
Korony norweskie	44.850
Korony czeskie	8.550

Primo de Riviera - Mussolini.

Grudziądz, 20 września.

Mussolini wytwarza szkołę.

Gen. Primo de Rivera, który wywołał obecny przewrót w Hiszpanji, jest jego oczywistym uczniem. Tylko, że w Hiszpanji rzeczy poszły już nieco dalej: **parlament rozwiązano, rękojmie konstytucyjne zawieszono, członków ostatniego rządu aresztowano, zmianę konstytucje zapowiedziano.** Przytem przewrót wyszedł odwrotnie, niż w Włoszech, z kół czysto wojskowych.

Ale rodowód psychiczno-polityczny jest ten sam: **niezadowolenie z parlamentaryzmu,** albo raczej oburzenie na parlamentaryzm.

Oburzenie to przybrało ostatniemi czasy wielkie rozmiary z powodu stałych niepowodzeń ekspedycji wojskowych w Marokku. Wojna z marokkańczykami, kosztująca bardzo wiele pieniędzy i ofiar w ludziach, jest w Hiszpanji niepopularna. Obecny dyktator hiszpański, gen. Rivera, należał też oddawna do przeciwników całej polityki marokkańskiej.

Drugim powodem niezadowolenia powszechnego była bezsilność następujących po sobie rządów, wobec działalności przewrotowej partji i spisków radykalnych. Mnożyły się przecież w Hiszpanji **morderstwa polityczne:** w ostatnich czasach zabici przez terorystów prezes ministrów Dato, arcybiskup Saragossy, czterej gubernatorowie cywilni i liczni kierownicy przedsiębiorstw przemysłowych.

Barcelona stała się ośrodkiem wszelkich ruchów **rewolucyjnych: socjalistycznych, anarchistycznych, republikańskich.**

Zarazem Barcelona, jako stolica Katalonji, była oddawna ogniskiem dążności separatystycznych, głównie katalońskich, ale również poniękąd i baskijskich.

Ten separatyzm kataloński stanowi dla Hiszpanji równie zawiły i bodaj prawie równie dramatyczny problemat, jak do r. 1921 problemat irlandzki dla W. Brytanji.

Oczywiście partje, zanim dorwały się do władzy, obiecywały bardzo wiele. Posiadłości marokańskie miały być albo **podbite,** albo — stosownie do programu partji — pozostawione własnemu losowi. Rewolucjoniści mieli być uśmierzeni. Sprawa narodowościowa — katalońska i baskijska — miała być niezawodnie rozwiązana. Wszelako, raz opanowawszy rządy, partje szły w ślady dawne. Rzad zachowawczy robił politykę rządu liberalnego i odwrotnie.

Tak to rządy parlamentarne kompromitowały się stopniowo w oczach ludności i przygotowywały opinję do . . . szkoły Mussoliniego.

Dotychczas analogja genetyczna rozwoju rzeczy we Włoszech i w Hiszpanji jest zupełna. Zachodzi tylko ważne pytanie: czy gen. Rivera ma za sobą opinję publiczną tak całkowicie, jak ją miał przed jedenastu miesiącami Mussolini?

Gen. Primo de Rivera zapowiada doniosłe rzeczy: zmianę, bodaj że **likwidację** polityki marokkańskiej; **poskromienie wichrzeń rewolucyjnych** zarówno **komunistycznych**, jak **separatystycznych**, wszczęcie polityki socjalnej rozsądnej i słusznej; decentralizację administracyjną, a więc w pewnym stopniu i zadowolenie dążności narodowościowych; **zwalczanie niemoralności politycznej stronnictw**.

Król programowi temu udzielił swego placet, na przewrót zgodził się, takie wyjście uznał za dobre. Stronnictwa radykalne natomiast zapowiedziały **walkę** z gen. Primo de Rivera.

Przewrót w Hiszpanji dla nowoczesnego parlamentaryzmu jest to w każdym razie groźne, pouczające, ostrzegawcze memento.

Uniwersytet polski, jeśli chce może nie przyjąć ani jednego żyda.

Minister Głąbiński o „numerus clausus"

Grudziądz, 19. września.

Współpracownik żargonowego dziennika **„Hajnt"** miał rozmowę z p. ministrem Głąbińskim w sprawie „numerus clausus" i w onegdajszym numerze tego pisma przytacza następujące słowa ministra:

— Wywiad umieszczony w „Gazecie Warszawskiej" dn. 2 września br. w sprawie "numerus clausus" stwierdza, iż art. 86 ustawy o szkołach akademickich **daje prawo Radom Wydziałowym wprowadzić ograniczenia co do ilości przyjmowanych słuchaczów**.

Nie wprowadzam przeto żadnych inowacyj, dałem jeno z góry zgodę na wprowadzenie tych ograniczeń na wszystkich wydziałach szkół akademickich,

Nie widzę w tem **ograniczenia** narodowościowego, albowiem każdy wydział ma prawo ograniczać wedle swego uznania, może jednak jeśli chce, **nie przyjąć ani jednego żyda,**

To też w interesie mniejszości narodowych leży przyjęcie ustawy wrześniowej do sejmu, a uchwalonej przez komisję sejmową, która reguluje sprawiedliwie udział poszczególnych narodowości na uniwersytetach. Ograniczenia te są konieczne ze względu na przepełnienie.

Właśnie wczoraj zwiedziłem uniwersytet lwowski i stwierdziłem, że w sali anatomicznej jest wogóle 125 miejsc, a 300 studentów. Trzeba przeto sprawę zasadniczo uregulować.

Potęga języka polskiego.

Grudziądz, 20 września.

Jednym z najsilniejszych atutów, jakimi się Niemcy w dobie odpolszczania nas posługiwali, był zarzut przeciw naszej mowie i kulturze, którą wprost nazywano barbarzyńską . . .

Autorytet zwycięzców nad Francją gniótł nas Polaków, pozbawionych własnej Ojczyzny, raził blaskiem i rozwojem na wszystkich polach, czy to ekonomicznych czy też strategicznych.

Przekonywano nas bowiem, że mowa polska to tylko djalekt jakiegoś martwego dziś języka prasłowiańskiego, to jeno zlepek wyrazów innych narodowości, słabo zabarwiony kolorytem miejscowym.

Dobrze jeszcze, jeżeli tradycja wieków ubiegłych, pomimo usiłowań niemieckiej zachłanności — żyła w sercach poszczególnych Polaków.

Mowa polska, chociaż kopciuszkiem nazwana, przechodząc z ust do ust, istniała i dochowała się do dziś dnia na Pomorzu.

Gdzie jednak tego odczucia wspólnoty z wiekami ubiegłymi brakło — język polski ginął — a jako jedyny ślad po sobie zostawiał dźwięk polskiego nazwiska.

Tendencyjnie obniżyć się starali kochany nasz skarb największy, mowę naszą; a że jednocześnie odgrodzili nas zupełnie od zewnątrz, stanowiąc tem samem jedyny autorytet dla nas — krecia robota germanizacji udała im się po części.

Dziś jednak wyszedłszy z uścisków hydry germańskiej kultury na wolne, własne włości — moglibyśmy przecież zastanowić się raz nad kwestją języka polskiego i z za parapetu poniewierki wydźwignąć go na piedestał należny.

Ale z góry sobie powiedzmy: sprawa to trudna. Za głęboko tkwi w nas ten podziw przed wielkością i genjalnością ciemięzcy, za bardzo jesteśmy jeszcze zahypnotyzowani tendencyjnem samochwalstwem Niemców, abyśmy mogli odrzucić dziś bez trudu spuściznę niewoli.

Zniknie i to kaleczenie mowy, jakie się zdarza u nas, na porządku dziennym, z chwilą, kiedy zrozumiemy, że język polski jest jednym z najpiękniejszych (a piękniejszym od niemieckiego) w rodzinie języków świata.

Twierdzono czasu niewoli, że mowa polska jest bardzo uboga, a i to, co ma zapożyczone, jest ze słownikarstwa obcego, po większej części niemieckiego.

Tymczasem ogólnie znanym jest fakt zawartości słownikarstwa niemieckiego.

Dwie trzecie wyrazów ze słownika mowy niemieckiej, jest kombinacją słów zasadniczych, t. j. słowami **złożonemi**.

A tych zasadniczych słów jest faktycznie mniej od sumy wyrazów polskich, które są wyłącznie słowami **zasadniczemi**.

Komuż więc opowiadać o bogactwie słowniczym?

A dalej mówiono nam, że język polski jest **nieestetyczny**.

Więc twardą, charkoczącą bez rytmiki stosownej mowę niemiecką — postawiwszy jako probierz miary estetycznej języka — orzekli, że daleko nam do estetyki żywego słowa niemieckiego.

Kpiny! Zaiste tylko tak smutne warunki, w jakich znajdowaliśmy się przez sto przeszło lat — mogły nas oślepić do tego stopnia.

Więc ładniej i estetyczniej brzmi dajmy na to „Zahnfleisch" aniżeli „dziąsło" — żebyśmy pierwsze z brzegu wzięli porównanie? —

Jeszcze dalej twierdzono, że język polski jest złym, gdyż trudno się go wyuczyć.

Tu również spotykamy tendencyjnie sprokurowane rozumowanie, które urąga wszelkim zasadom logiki.

Idąc dalej w ich rozumowaniu, język esperanto byłby najlepszym, a może Kafrów składający się z kilkunastu pokrzyków i ruchów mimicznych — uznaliby za najlepszy. —

Uzasadnień podobnych, któremi operowali obficie „kulturkämpferzy" — znalazłoby się więcej — ale są one tak naiwne w swej bezmiernej nienawiści, że trudno z niemi polemizować. —

Najwyższy czas, otrząsnąć się z hypnozy doskonałości kultury i moralności niemieckiej.

Jeśli nie chcemy pozostać w tyle poza innemi dzielnicami Polski w dążeniu ku ciągłemu doskonaleniu się — musimy odrzucić precz przesłanki wmówionych wytężoną, bestjalską pracą wartości.

A otrząśnięcie przyjdzie przez język.

Dobrze wiedzieli Niemcy, czem on jest w tej pracy twórczej, jaką dzisiaj zaczęła Polska i dlatego język polski, gdzie tylko mogą, w życiu i na scenie, zwalczają nieubłaganie.

Całą siłę pragnienia i wytrwałości włóżmy w usiłowanie pielęgnowania języka w życiu codziennem.

W cichości uczmy się tylko.

A kiedyś, może w bardzo krótkim czasie, Pomorze stanie się sercem kulturalnem Polski.

Tylko musimy odrzucić pychę obrzydliwą, która nam dyktuje zabójcze rozdźwięki, idące z zatrutej studni kreciej przeciwpolskiej roboty wrogów.

Mowa polska musi w przeczystej, nieskalanej wstać szacie. K.

Telegramy.

Wielkie zwycięstwo Polaków na czeskim Śląsku.

Przy wyborach do Rad gminnych Polacy zdobyli przeważającą ilość głosów,

(Telegram „Głosu Pom.")

Cieszyn, 19 września.

W niedzielę odbyły się **wybory do rad gminnych** na **czeskim Śląsku Ciesz.**, oczekiwane z wielkiem naprężeniem. Polacy utworzyli wspólny front.

Owocem tej jednolitości jest duże zwycięstwo list polskich w olbrzymiej większości rolniczych gmin powiatu cieszyńskiego.

Ale także w miejscowościach **zagłębia uzyskały polskie listy poważne ilości głosów, np. w Orłowej, Łazach, Boguminie dworcu,** gdzie według ostatniego spisu ludności 1921 — Polaków rzekomo wcale niema.

W Karwinie np. zdobyli Polacy ogółem 23 mandaty łącznie z komunistami, mianowicie: wspólna polska lista 18 mandatów (w tem 7 socjalistów) i 4 mandaty polskich komunistów; Niemcy zdobyli 5, Czesi tylko 8 mandatów.

* * *

Pras czeska, omawiając rezultat wyborów gminnych na czeskim Śląsku, **stwierdza straszliwą klęskę Czechów.** —

Rząd czeski wydał na wyborczą korupcję olbrzymie sumy, utrzymywał w każdej gminie osobne biura agitacyjne, mimo jednak korupcji i terroru, Czesi przegrali w największych gminach.

* * *

Taki wynik wyborów niewątpliwie odbije się na rozwoju narodowego i politycznego życia w czeskim Śląsku. **Ludność, pozbawiona dotychczas własnego przedstawicielstwa** i własnych rządów w gminach — **ujmie znowu ster gospodarki** w swe **ręce,** tam zaś, gdzie uzyskała poważniejsze ilości głosów, **będzie miała możność wywierania nacisku na większości i kształtowania w pewnej choćby mierze swego losu.**

Kłopoty walutowe w Gdańsku.

Gdańsk, 19. 9. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej omawiano zadanie senatu gdańskiego w sprawie **podwyższenia emisji pieniądza gdańskiego** (Notgeldu) o **dalsze półtora biljona marek.** Wszyscy niemal mówcy podnosili **ciężkie zarzuty przeciw temu żądaniu i wskazywali na konieczność jaknajszybszego zaprowadzenia waluty gdańskiej.** „Danz. Ztg" zaznacza, że jest rzeczą zrozumiałą, że w Gdańsku podnoszą się głosy, **domagające się zrezygnowania z własnej waluty.**

Sabotaż na linji Koblencja—Creve.

Düsseldorf, 19. 9. Sabotujący robotnicy **przecięli przewody telegraficzne i telefoniczne na linji Koblencja-Creve.** W Creve władze skonfiskowały 600 miljardów marek, przeznaczonych na wypłatę strajkującym.

* * *

Paryż, 19. 9. (Pat.) Z Koblencji donoszą, że uszkodzone linje **naprawiono**, a personel niemiecki podjął pracę.

Deputacja nauczycieli szkół średnich u p. Głąbińskiego.

Warszawa, 19. 9. (Pat.) **W dniu dzisiejszym p. minister Głąbiński przyjął deputację nauczycieli szkół średnich i wyższych w sprawie projektu ustawy emerytalnej.**

Skrucha Grecji.

Ateny, 19. 9. (Pat.) **Zwłoki zamordowanych oficerów włoskich komisji granicznej zostały przewiezione na pokład parowca włoskiego. Dwie kompanje piechoty greckiej oraz grecki torpedowiec oddały przepisowe honory.**

Baldwin w Paryżu.

Paryż, 19. 9. (Pat.) **Premjer angielski Baldwin przybył dziś z Aix le Bains.**

Madryt, 19. 9. (Pat.) Nowy rząd zgodnie ze swoją zapowiedzią wydał **zakaz wszelkich gier hazardowych w kraju.** Zakaz dotyczy wszelkiego rodzaju **kasyn, miejscowości kąpielowych** oraz **klubów arystokratycznych w Madrycie.**

Madryt, 19. 9. (Pat.) Ukazał się tu dekret w sprawie **zwalczania separatyzmu,** przewidujący między innemi, że **sprawy zbrodni przeciw bezpieczeństwu i jedności kraju podlegać będą kompetencji trybunałów wojennych.**

Rzym, 19. 9. (Pat.) Były hiszpański minister spr. zagr. Alba przybył wraz z rodziną do Włoch i zamierza osiedlić się tymczasowo we **Florencji.**

Dublin, 19. 9. (Pat.) Dziś odbyło się **pierwsze posiedzenie parlamentu irlandzkiego.** Na wniosek generała Mulcahy **obrano ponownie Cosgrave prezydentem wolnego państwa.**

KRAKÓW, 19. 9. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem przyjechał do Krakowa Prezydent Międzynarodowego Trybunału Polsko-Niemieckiego p. Paweł Morjand z żoną w towarzystwie członka Trybunału p. Nankiewicza, agenta Rządu Polskiego p. Sobolewskiego i sekretarza p. Dalczyńskiego,

W czwartek dnia 20 bm. goście wyjadą z Krakowa do Warszawy.

Co pisze hr. Witte w swych pamiętnikach?

Grudziądz, 19 września.

W tych dniach wyszły drukiem pamiętniki b. carskiego ministra hr. Wittego.

Witte był rosyjskim ministrem kolei. Ratował on swego czasu walutę rosyjską. W r. 1903 otrzymał dymisję.

Po wojnie japońskiej zawarł pokój w Portsmouth. Witte był autorem manifestu październikowego, zwołującego pierwszą Dumę. Po zwołaniu Dumy otrzymał dymisję. W r. 1915 umarł.

Rudolf Olden, omawiając pamiętniki Wittego, robi porównanie między nim a Bismarckem.

Gdy Bismarck w swych pamiętnikach daje upust swej złości, i ze satysfakcją nietajoną, z cichą radością wewnętrzną prorokuje Niemcom ruinę rozpoczętego przez siebie dzieła, to Witte z matematyczną prawie ścisłością **przepowiada upadek Rosji.**

Obie książki stanowią materjał historyczny dla tego, że przepowiadają, iż zmierzch tak Niemiec jak Rosji polegać nie będzie na szczęściu lub nieszczęściu w wojnie i na polu bitwy, lecz że będzie nieuniknioną konsekwencją już z tego przestarzałego, zgniłego i nieodpowiadającego duchowi czasu systemu. Systemu, który umożliwiał, że ludzie, jak Wilhelm II i Mikołaj II, panowali nad wielkiemi państwami.

Witte widzi upadek Rosji w absolutyźmie jak Bismarck widział upadek Niemiec w osobistych rządach Wilhelma.

Witte powiedział raz do Wilhelma:

„Nie daleki jest czas, kiedy Europę traktować się będzie z pewnego rodzaju poważaniem, a to z poważaniem, które ludzie dobrego wychowania żywią dla dawnej piękności, która dziś już stara jest i ułomna."

Na zapytanie Wilhelma, „jak przeszkodzić można podobnemu rozwojowi wypadków" odparł Witte:

„Niech Wasza Król. Mość przedstawi sobie Europę jako jedno państwo. Europa nie potrzebowałaby trwonić mnóstwa pieniędzy, środków, krwi i trudów i nie potrzebowałaby utrzymywać miljonowych wojsk. Wtedy byłaby doprawdy panem świata. By to osiągnąć, musianoby zawrzeć trwałe sojusze między Rosją, Niemcami a Francją. Gdy raz kiedyś państwa te trwale i niezachwianie z sobą się złączą, a reszta państw kontyngentu przystąpi do centralnego tego sojuszu, wtedy powstanie zwarty związek kontyngentalny i hegemonja Europy na całym świecie będzie uchwalona."

Witte był „absolutystą" z tradycji i wychowania. Powołany 1905 na prezydenta ministrów, stał się liberałem wbrew własnemu przekonaniu.

W tem rozdwojeniu wewnętrznem nie znalazł drogi stworzenia czegoś całego. Nie mógł, jak sam mówi, przeszkodzić, że zarozumiały, „kłamliwy i złośliwy" cesarz Mikołaj, coraz innym ulegał wpływom.

Dalej Witte stwierdza, że Mikołaj doprowadził kraj rozporządzeniami liberalnemi i pożyczkami do pewnego spokoju, lecz przeszkodzić nie mógł reakcjonistom, którzy owładnęli cesarzem.

Cesarz wściekły, niepohamowaną żywił do niego nienawiść. Gdy otrzymał dymisję, opanowały Rosję czarne postacie, wciągając ją do wojny.

Ciekawe są jego rewelacje o zawarciu sojuszu rosyjsko-niemieckiego między obома cesarzami w „Börkö."

Sojusz zawarty został bez wiedzy ministrów. Oznaczał on ze strony Rosji zdradę wobec Francji, ze strony Niemiec haniebny czyn wobec Austrji. Tak Witte, jak Bülow oparli się skutecznie ratyfikacji podobnego sojuszu i unicestwili tenże.

Witte zdziera nielitościwie aureolę ze skroni Mikołaja II. Blask korony męczeńskiej blednieje, gdy na każdej prawie stronnicy czyta się o jego próżności, kłamstwie, okrucieństwie i chęci sławy.

Jako przykład podaje następujący fakt: „Dla stłumienia powstania łotewskiego mianowano generał gubernatora. Otrzymałem — mówi Witte — telegram od gen. gub. Sołoguba, w którym mię prosił, by wpłynięto na kapitana-porucznika Richtera, ażeby swe powinności spełniał w myśl prawa. Rozsztrzeliwa bowiem ludzi według własnego widzimisię, bez sądu, nawet wtedy, gdy najmniejszego nie stawiają oporu. Przedłożyłem telegram cesarzowi. Cesarz zwrócił mi pismo, a na miejscu, w którem mowa była o Richterze, zrobił uwagę: „Hej! co za energiczny chłop!" Co za niesłychane zdziczenie i lekkomyślność!"

I dziwić się po rewelacjach Wittego, że bolszewizm kroczy śladami caratu. . . Alfa.

Chaotyczna destrukcyjna robota przywódców Z. Z. P.

Grudziądz, 20 września.

I.

Robotnik polski ma dużo „przyjaciół" którzy zamiast dbać o jego żywotne interesy, nieobliczalną taktyką powodują ogromne straty materjalne, ze szkodą dla sfer pracujących. —

Takimi pseudo-przyjaciełami jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie, jak i nie mniej Związki Socjalistyczne.

Szkodliwa akcja tych czynników była przedmiotem dyskusji

na sobotniem zebraniu

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Hotelu Warszawskim w dniu 15 bm.

Zebranie zagaił kol. Gorlewicz słowami „Szczęść Boże!" Po przyjęciu porządku obrad udzielił przew. głosu kol. Nowakowi. —

Mówca na wstępie prosi o ciszę i o uważne słuchanie sprawozdania, bo to, o czem zebrani się dowiedzą z referatu, **będzie oburzające**, wprost wołające o pomstę do nieba. —

Do rozpaczliwej sytuacji robotnika dołącza się jeszcze ogłupiające postępowanie socjalistycznych i socjalizujących stronnictw, które niby troszczą się o byt tego robotnika, a w zasadzie wyrządzają mu niepowetowane szkody. —

Takimi szkodnikami sprawy robotniczej są: Zaw. Zjedn. P. i związki

socjalistyczno-komunistyczne.

Mówca przechodzi do uzasadnienia stawianego zarzutu. —

Swego czasu i to mniejwięcej 14 dni temu, kiedy Zjednoczenie Zawodowe Polskie projektowało 2-godz. strajk, połączony z demonstracją uliczną na dzień 1 września, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe zwróciło na zebraniach swym członkom uwagę na to, że tak strejk jak i demonstracja nie miała podłoża zawodowego, t. j. poprawienia bytu robotnika, lecz podłoże tylko polityczne. —

Położenie robotnika jest rozpaczliwe, prawda, ale dlaczego dla celów ubocznych wyzyskuje się tę niedolę robotniczą. —

Dla kogo, na co i po co każe się robotnikowi wyjść na ulicę w chwili najmniej odpowiedniej? To będzie tajemnicą przywódców tych partyj, którzy

żerują na nieszczęściu,

biedzie robotniczej i którzy na tej nędzy robią świetne kariery polityczne. —

Warto oświetlić postępowanie panów przywódców z Polskiego Zjednoczenia Zawodowego. — Robotnik nie przez krzykliwe demonstracje, nie przez pójście na pasku kilku krzykaczy, którzy gębowaniem chcą pokryć ubóstwo swych zasad, ale robotnik przez konsolidację swych sił, przez pójście pod sztandarem wypróbowanych haseł może sobie zdobyć tę pozycję życiową, jaka słusznie mu się należy.

Krzykiem i gębą wiele się nie zrobi. Jest to efekt przemijający. Nam trzeba pracy organizacyjnej, pracy twórczej. —

Zagrać na instynktach głodnego robotnika łatwo, ale polepszyć jego dolę trochę trudniej. —

Panowie ze Zjedn. Zaw. wybrali tę drogę łatwiejszą. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe idzie drogą rzetelnej pracy, całe przejęte myślą ulżenia doli robotnika.— Takie zasadnicze ujęcie programu robotniczego

przepaścią nas dzieli

od krzykliwych demagogów z Z. Z. P. i P. P. S.

Niedawno Z. Z. P. wywołało w Grudziądzu demonstrację, rzekomo dla poprawy bytu, w istocie dla tego, żeby ten, kto pochód urządza, mógł się dowoli wygadać i sobie wyrobić sławę „przyjaciela robotnika."

A taki „przyjaciel", to najczęściej dobrze sytuowany człowiek, żyjący łatwo na koszt skarbu państwa. Ładna pensyjka pozwala mu głośno krzyczeć o niedoli ludu. — Prowadzi taki przywódca

robotnika na ulicę

ale czy dba o to, że ten robotnik poniesie stąd niezbliczalne szkody?

Poniższy przykład niech będzie dowodem:

W Grudziądzu **4000 robotników** strejkowało dwa tygodnie temu. — 4000 robotnika straciło 3 godziny, co pomnożywszy przez wartość trzygodzinnej pracy robotniczej otrzyma się **sumę około 120 miljonów marek!**

Czyż to nie woła o pomstę do nieba?

Kto temu robotnikowi zwróci tę stratę?

Czy robotnik co na tem zyskał?

Na konferencji w dniu 11 września okazała się cała

perjodyczna robota

przywódców z Z. Z. P. — Bo oto Centralny Zw. Prac. nosił się z zamiarem podwyższenia zarobków już z dn. 3 września na skutek interwencji Chrześcijańskich Z. Zaw. —

A co robiło Z. Z. P.?

Zamiast stawić wniosek do Centr. Zw. Pracodawców wysłało ten wniosek do Inspektora Pracy do Torunia. — Wobec takiego obrotu sprawy Centr. Zw. Pr. wstrzymał podwyżki, czekając na decyzję Inspektora Pracy. —

W ten sposób robotnik **poniósł stratę, wyrażającą się w sumie 10 miljardów marek!**

Bardzo prosto, bo zamiast sprawa być załatwiona natychmiast, Insp. Pracy musiał zwołać konferencje

sprawa się odwlokła,

a robotnicy pozostawali kilka dni w niepewności. Oto skutki roboty panów z Z. Z. P. —

Dalej. — Co przez ten czas Z. Z. P. robiło?

Z. Z. P. przesłało do Centr. Zw. Prac. aż 4 wnioski, między sobą wzajem się kłócąc. —

Grudziądzkie Zjednoczenie Zawodowe natomiast ani jednego nie przesłało wniosku. —

P. Statkiewicz więc nie myślał o żadnej podwyżce dla robotnika, ale demonstracje to urządzać bardzo lubi. —

Z. Z. P. samo więc nie wie, czego chce. —

Oto moralny obraz tej organizacji. —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Depesze dowódcy 64 pp. w dniu Święta Pułkowego.

Dowódca 64 pp. p. pułkownik Kristinus wysłał w dniu Święta Pułkowego następujące depesze:

Prezydent Rzeczypospolitej

Warszawa.

W dniu Święta Pułkowego rocznicy bitwy pod Dywinem składa Tobie 64 pułk piechoty hołd i melduje, że wiernie odbywa swą straż nad Wisłą.

Kristinus pułkownik
d-ca pułku.

Minister Spraw Wojskowych

Warszawa.

W dniu Święta Pułkowego przesyłam w imieniu 64 pułku piechoty zapewnienie czci i przywiązania.

Kristinus pułkonik
d-ca pułku.

Szef Sztabu Generalnego

Warszawa.

W dniu Święta Pułkowego przesyłam w imieniu 64 pułku piechoty zapewnienie czci i przywiązania.

Kristinus pułkownik
d-ca pułku

Prezydent Ministrów

Warszawa

W dniu święta pułkowego — rocznicy bitwy pod Dywinem — przesyłam w imieniu 64 pułku piechoty zapewnienie czci i przywiązania.

Marszałek Sejmu

Warszawa.

W dniu Święta Pułkowego — rocznicy bitwy pod Dywinem — zapewniam w imieniu 64 pułku piechoty Wysoki Sejm o gotowości pułku do największych ofiar dla chwały Ojczyzny

Kristinus pułkownik
d-ca pułku.

Marszałek Senatu

Warszawa.

W dniu Święta Pułkowego — rocznicy bitwy pod Dywinem — zapewniam w imieniu 64 pułku piechoty Wysoki Senat o gotowości pułku do największych ofiar dla chwały Ojczyzny.

Kristinus pułkownik
d-ca pułku

Co pisze prasa całej Polski o pożarze Teatru grudziądzkiego?

Wszystkie pisma całej Polski nie przestają się interesować pożarem Teatru Miejskiego w Grudziądzu. Jest to najlepszy dowód, czem jest teatr tu na wysuniętych kresach zachodniej Polski.

„Robotnik warszawski donosi:

Grudziądz. Dzisiejszej nocy zbrodnicza ręka podpaliła tutejszy teatr miejski. Teatr spłonął doszczętnie.

„Lech przynosi dalsze szczegóły::

Pożar powstał w tylnej części budynku, w górze nad sceną. Straż pożarna już kilka minut po wybuchu pożaru była na miejscu, gdzie usiłowała uchronić od zagłady płomieni chociaż tylko część gmachu.

Na odezwę do społeczeństwa polskiego, które ma obowiązek utrzymania placówki kultury polskiej tuż nad granicą wpłynęło w pierwszym dniu około 14 miljonów mk. Pierwszą firmą toruńską, która pospieszyła z ofiarą jest fabryka wódek Sultan, właśc. p. W. Maćkowiak.

Narady Komitetu Odbudowy Teatru.

Grudziądz, 20 września.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu Odbudowy Teatru pod przewodnictwem p. Prezydenta Włodka. Sekretarzował p. red. Dąbkowski. Obradowano wedle następującego porządku dziennego:

1. Omówienie przeznaczenia funduszów zebranych.
2. Sprawa kwesty na rzecz odbudowy.
3. Wybór komitetu odbudowy. —

Co do pierwszego punktu wywiązuje się dość długa dyskusja.

Przytłaczająca większość wypowiada się za **koniecznością odbudowy Teatru,** ściślej wzniesienia nowego gmachu teatralnego.

Dyr. Samoliński przemawia w tym samym duchu co przedmówca. — Następnie mówią pp. Gabrielewicz, Bona, Dyjakowski. —

Do Komitetu Wykonawczego Odbudowy Teatru weszli z wyborów: radca Jurek, dyr. Augustyński, p. Nowak, p. Statkiewicz, radca Gabrielewicz, p. Korzeniewski, dyr. Grobelny, dyr. Kwaśniewski, nadradca Ražborski, p. Szczerbicki. Pozatem wchodzą z urzędu pp. senator Szychowski oraz miejscowi posłowie i przedstawiciele tutejszej prasy.

* * *

Po skończonem posiedzeniu Komitetu Odbudowy odbyły się narady Komitetu Wykonawczego wraz z Komisją teatralną Magistratu. —

Na posiedzeniu tem wybrano komitet ściślejszy, jak następuje: radca Jurek, jako przewodniczący, dyr. Augustyński, zastępca; p. Gabrielewicz — sekretarz; dyr. Grobelny — zast.; p. W. Korzeniewski — skarbnik. —

Długie narady Komitetu trwały do godz. 11 wiecz. Załatwiono cały szereg ważnych spraw, poczem przewodniczący zamknął dyskusję życzeniem owocności podjętej pracy, naznaczając następne posiedzenie na godzinę 6 w sobotę, w sali Magistratu.

Odezwa komitetu do miejscowego społeczeństwa ukaże się niebawem.

OFIARY.

W dalszym ciągu złożyli na odbudowę teatru p. prok. **Wirski 500 000 mk.**

Dalsze datki chętnie przyjmujemy, prosząc gorąco o ofiary w myśl uchwał wczorajszego posiedzenia Komitetu Odbudowy.

Żydzi spowodowali rostrzelanie 15 niewinnych osób

(Wykryole zbrodni żydowskiej po 7 latach).

Łódź, 18 września.

W 1915 roku sąd wojenny niemiecki za rzekomy napad na opancerzony samochód niemiecki rozstrzelał 15 mieszkańców Jeżowa w powiecie Brzezińskim, a następnie kilkadziesiąt osób z pośród tychże mieszkańców Jeżowa skazano na 10 lub 5 lat ciężkiego więzienia.

Takie masowe tępienie spokojnej i Bogu ducha winnej ludności odbyło się na podstawie zeznań 15 świadków, **samych żydów.**

Obecnie na żądanie zainteresowanych, władze sądowe polskie zażądały akt sądu wojennego niemieckiego i ustaliły istnienie pełnej okrucieństwa i żądzy krwawej zemsty zbrodniczych 15 świadków żydowskich, którzy dopuścili się krzywoprzysiestwa i spowodowali wydanie piekielnego wyroku niemieckiego sądu wojennego.

Na wniosek podprokuratora p. Mandeckiego już 11 winnych krzywoprzysięstwa zaaresztowano w ubiegłą sobotę dni onych 15 świadków żydowskich, którzy dopuścili się krzywoprzysięstwa.

Z dnia.

Czerwone lampiony.

Mroczną ulicą przeciąga tłum.

Gorący rytm życia wartko przepływa przez serca motłochu.

Hu—ha — życie jest piękne!

Naprzód, naprzód! Czerwone latarnie na kij, w ciemność ulicy idziemy zwartą falą.

Panem et circenses — tłuszcza wyje, orkiestra wali w bębny.

Tłum płynie naprzód.

Ktoś jęknął, upadając pod stopy walącej gromadzie.

Nic to. Płyńmy naprzód, przed nami życie, a bramą ku życiu noc — użycie.

Raz, dwa, trzy . . .

Lampa uliczna się hybocze.

Tłum wyje.

Odwieczny, po wsze czasy jednakowy motłoch.

Mam znajomego, który ze specjalną predylekcją wyszedłszy na ganek, pluje na dół, miotając złe markowane złorzeczenia.

A tłum wyciąga w wiecznie istniejącym ruchu za chlanne ręce ku górze.

W warjackim, szalonym biegu tłum wali naprzód.

Od tego rozradowania, od tego bulgotu przelewającej się tężyzny — nabiera miasto innego charakteru.

Zaułki szemrzą znajomymi dźwiękami — dwaj malcy piorą się po gębach — ktoś goni złodzieja — gdzieś stłukła się szyba — w kawiarni dudni muzyka . . .

Ach, życie jest piękne.

Z drogi! Tłum wali . . .

Wiwat! Płoną czerwone lampy, purpurowe, jak nasza krew.

Niemal, że słychać rozkołysane dźwięki Marsyljanki.

Dość! Tłum się rozchodzi.

W małej, nadymionej „sali tańcy" — ktoś strzela na wiwat.

Ach, świat jest jedną cudowną sceną, w której my gramy rolę słońc.

Wiwat!

Trrrach . . . sypie się szkło ze zbitego lustra.

Robotnicy górnośląscy domagają się zniżki cen węgla.

Koła robotnicze — jak donoszą z Katowic — na Górnym Śląsku poddały się ze względu na interes publiczny orzeczeniu sądu rozjemczego pracodawców i pracowników w Katowicach z dnia 15 bm., które to orzeczenie odmawia przyznania 25 proc. podwyżki płac robotnikom, wyrażając natomiast życzenie aby ceny węgla uległy odpowiedniej zniżce.

Zniżka ta winna obracać się w zakresie 10 do 15 procent od cen obecnych.

Akcja ta robotników zasługuje na najwyższe uznanie ze strony całego społeczeństwa polskiego. w

— Niszczyć! — warknął ktoś.
I oto leci burza skorup, gruzów, rupieci.
Zniszczenie.

A przez okna polskich domów wyglądają zaspane głowy „snobów" i z lękiem wypatrują przyczynę strzelaniny.

A to tymczasem nadmiar sił żywotnych wytryska gejzerem wulkanizującej lawy . . .

Zgrzyt.

Świat teraźniejszy.

Gdy nędza teraz panuje na świecie,
Wszystkich przytłacza, przydusza kolanem;
Gdy wolne prawa „prawo pięści" gniecie,
Byle kto sądzi, iż jest świata panem.

W mroce ciemnoty lurzają się tłumy,
Żądne użycia i dzikich rozkoszy.
Nic nie ukróci ich pychy i dumy,
A „krwawe prawo" wszędzie się panoszy.

Gdy wielki światek wesoło się bawi,
Nie widząc głodu, nędzy i zgnilizny.
Krzyk w gardłach tłumów pijanych się dławi:
Panem, circensens! chcą wciąż od Ojczyzny.

Grudziądz, 17. IX. 1923 r. Zbigniew.

Zygzaki.

Ze statystyki oświadczyn miłosnych

Statystycy są niebezpiecznymi ludźmi. Ostatnio jakiś fanatyk cyfr podjął się nawet usystematyzowania miłości.

Gdy chodzi o płeć brzydszą — dowodzi zaciekły statystyk — to 30 proc. mężczyzn w chwili oświadczyn miłosnych tuli wybrankę swą do serca, 24 proc. składa na ustach ukochanej pocałunek, 4 proc. dotyka ustami głowy kobiety, 2 proc. mężczyzn całuje kobiety w rękę, 2 proc. pada na kolana. 20 proc. mieszą się i jaka 10 pr. nie jest w stanie wypowiedzieć ani słowa, a 2 proc. oświadcza swą miłość w zupełnem milczeniu.

Piękniejsza połowa rodu ludzkiego sprawuje się o wiele przytomniej: 60 proc. pada bez słów w objęcia umiłowanego, 20 proc. rumieni się i kryje zawstydzone oblicza. 1 pr. pada zemdlony na podłogę. 4 proc. patrzy z niemym zachwytem w oczy zakochanego, a 1 pr.. ucieka, by oznajmić czekającej mamie o tym doniosłym fakcie.

Z dziedziny wiedzy i nauki.

Kamienie, które spadają z nieba.

Jak z jednej strony tłumy wierzących uważały długi czas kamienie za boskie znaki, tak z drugiej uczeni zaprzeczali meteorytom pochodzenia międzygwiazdowego i taki Lavoisier „udowadniał", że kamienie spadające są czystemi złudzeniami naiwnych widzów.

Dopiero uczony Biot za rewolucji francuskiej pierwszy raz dokładnie opisał

fenomen spadających kamieni

i zbadał sposób ich rozpraszania się. Zauważył on już wtedy ciekawy fakt, że meteoryt rozbija się przy spadaniu na ogromną masę wielkich i małych kamieni, które rozrzucają się na obszarze podobnym do elipsy. Na jednym końcu tej elipsy zbierają się grube kawałki, na drugim zaś drobne.

Najpiękniej ten fenomen przesiania kamieni, jakby przez jakieś sito, wystąpił

na naszej ziemi w Pułtusku.

W roku 1878, 30-go stycznia spadł na tamtejsze pola meteor, który się rozprysł na sto tysięcy części i te fragmenty ułożyły się w wyżej podany sposób.

Są jednak meteoryty, które pozostały w jednym kawałku.

Takim jest np. kamień, który spadł w Cailles (Francja), ważący 625 kg. i meteoryt z Charcos z Meksyku, ważący 780 kg o niekształtnej powierzchowności. Był on wstawiony w ścianę świątyni i uważany za bóstwo, leczące niepłodność kobiet. Obecnie znajduje się w muzeum przyrodniczem w Paryżu.

Meteory spadają zwykle

z szybkością pocisku armatniego.

Nie mniej jednak zauważono kamienie niebieskie, które ledwo musnęły ziemię, lub nie przebiły lodu na rzece. Inne natomiast orzą ziemię, jak np. kamień w Tadjery w Algerze, który wyżłobił w ziemi bruzdę kilometrowej długości.

Jeżeli się próbuje zbliżyć do spadłego meteorytu, przeszkadza temu nadmierna temperatura kamienia. Ale jeżeli wskutek rozbicia kamienia zbadamy wnętrze masy ogarnia nas niemal zdziwienie: oto wnętrze to jest

niezmiernie zimne,

poniżej wszelkiej znanej temperatury. Fakt ten jest tem dziwniejszy, że wedle obliczeń toretyków, gwałtowne uderzenie meteorytu o ziemię musi wydobyć taką wysoką temperaturę, że cała masa powinna się rozżarzyć i nawet ulotnić. Tymczasem nigdzie tego nie zauważono. Wnętrze aerolitu jest zawsze i stale niezmiernie zimne wskutek przebywania w przestrzeniach międzyplanetarnych, w których panuje absolutne zimno.

Kamienie spadające są pod wielu względami cennymi dokumentami dla nauki. Są to przecież jedyne

namacalne dowody istnienia

innych globów poza naszą ziemią. Uczą nas one o składzie tych planet, które, jak się przekonano, zawierają takie same minerały jak ziemia.

Uczeni chcieli pójść dalej i zapytywali się, czy te kamienie nie mogłyby nam przynieść jakieś wiadomości o życiu organicznem na tych rozbitych ciałach niebieskich.

Niestety, życie to (jeżeli było) skończyło się przed milionami i milionami lat, że resztki roślin i zwierząt podległy zupełnej deformacji i powróciły do stanu mineralnego, z którego wyszły.

Statek powietrzny przyszłości.

Na łamach czasopisma niemieckiego „Fährmann" szkicuje F. M. Feldhaus obraz opanowania przestworu przez człowieka.

Na bezpiecznych szlakach powietrznych, zaopatrzonych w porty i miejsca lądowania, krążyć będą regularnie statki osobowe. A taki statek powietrzny niedalekiej przyszłości posiadać będzie siłę nośną stu do dwustu ton i silniki, równające się sile 10.000 do 15.000 koni parowych, zajmować zaś będzie powierzchnię od 500—100 metrów kwadratowych i będzie mógł lecieć bez lądowania około 6000 kilometrów, a więc wprost z Paryża do Nowego Jorku.

Trzysta osób będzie mogło spać w wygodnych łóżkach we wnętrzu takiego krążownika powietrznego pod czas podróży z Paryża do Now. Jorku, która trwać będzie około 14 godzin, szybkość bowiem lotu tych statków o pojemności 200 ton i więcej wynosić będzie do 400 kilometrów na godzinę, a zatem przewyższy czterokrotnie szybkość najszybszych pociągów kolejowych.

Sprawy kościelne

Budowa nowego kościoła w Poznaniu.

W bardzo zaludnionej dzielnicy m. Poznania, t. z. na Wildzie, od kilkunastu już lat dotkliwie daje się odczuwać brak katolickiego kościoła. Mieszkańcy tej dzielnicy są zmuszeni pośwęcić niemało czasu na drogę do parafjalnego kościoła, aby pokrzepić modlitwą ducha skłopotanego ciężkiemi warunkami życia i zadość uczynić obowiązkom religijnym.

Z inicjatywy ks. kardynała Dalbora rozpoczęła się wiec niedawno energiczna akcja zbierania ofiar na budowę nowej świątyni na Wildzie, która pokaźne przyniosła już wyniki. Przystąpiono już nawet do budowy.

W ub. niedzielę odbyło się bowiem poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół Zmartwychwstania Pańskiego. Dzielnica wildecka od rynku wildeckiego począwszy, przybrała szatę odświętną. Procesjonalnie wyruszono na miejsce uroczystości.

Po przybyciu procesji na miejsce chór odśpiewał „Ecce sacerdos magnus", poczem przemówił generał Zakonu OO. Zmartwychwstańców, O. Walerjan Zapała. Wspomniawszy, jakie czekają nowych duszpasterzy zadania, podziękował J. Em. ks. Kardynałowi-Prymasowi za to, że pozwolił OO. Zmartwychwstańcom zbudować w stolicy Wielkopolski Dom Boży.

Następnie J. Em. ks. Kardynał-Prymas podkreślił potrzebę drugiego kościoła w dzielnicy wildeckiej i zakończył życzeniem jaknajprędszego ukończenia dzieła. Po odprawieniu modłów przez ks. Kardynała, położono podpisy w księdze fundacyjnej, która złożono następnie w puszce i zamurowano. Po poświęceniu z ustawionej kazalnicy wygłosił kazanie ks. kanonik Ruciński. Po udzieleniu błogosławieństwa pasterskiego przez ks. Arcypasterza procesja wyruszyła z powrotem do kaplicy SS. Sercanek w Zakładzie Garczyńskich.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Mateusza ap. Wschód słońca 5.44 zachód 6.2 Wschód księżyca 4.39 zachód 1.29

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że o zachowaniu się i postępach w nauce uczniów tegoż Gimnazjum, jakoteż i we wszystkich sprawach, związanych ściśle z wychowaniem młodzieży i współdziałaniem szkoły z domem, udzielają interesowanym osobom informacyj członkowie grona nauczycielskiego raz w tygodniu, jak następuje:

1. p. Babski we czwartki od 12.30—1.30 w sali fizykalnej; 2. p. Bastian w piątki od 10.30—11.30 w sali konferencyjnej, 3. p. Bochnig w środy od 9.45—10.30 w sali koferencyjnej; 4. p. Dąbrowski we wtorki od 9.45—10.30 w sali konf.; 5. p. Dudzik w środy od 11.45—12.30 w sali konf.; 6. p. Kotwicka w soboty od 11.45—12.30 w sali konf.; 7. p. Piórczyński w soboty od 8.30—9.30 w sali konf.; 8. p. Piwowarczyk w soboty od 1.35—2.35 w sali konf.; 9. ks. Rozkwitalski we wtorki od 10.30—11.30 w sali konf.; 10. p. Solicz we wtorki od 2—3 popoł. w sali konf.; 11. p. dr. Welter we wtorki od 8.45—9.30 w sali konf.; 12. p. Wirska w piątki od 8.45—9.30 w sali konf.; 13. p. Wojanowski we wtorki od 8—8.45 w sali konf.; 14. p. Wręński w środy od 10.30—11.30 w sali konf.; 15. p. dr. Zwierzański w poniedziałki od 11.45 do 12.30 w sali konferencyjnej.

Dyrektor zakładu przyjmuje codziennie od 10—11 w swej kancelarji. Niezależnie od tego, że w jednym dniu każdego tygodnia mogą interesowane osoby zasięgnąć informacyj u każdego nauczyciela, odbywać się będą w auli w dłuższych odstępach czasu zebrania konferencje wywiadowcze dla rodziców i interesowanych osób nieco później, których porę poda Dyrekcja do publicznej wiadomości. Wejście do gmachu Gimnazjum klasycznego jest od strony ulicy Ogrodowej nr. 30. Kancelarja Dyrektora, sala fizykalna i sala konferencyjna znajdują się na parterze.

W Grudziądzu, dnia 15 września 1923 r.

J. Augustyński, dyrektor.

Strajk w Krakowie.

Wczoraj wybuchł strajk, który objął wszystkie fabryki metalurgiczne i stolarskie w Krakowie. Do strajku stanęło ogółem 8000 ludzi. Po wybuchu strajku rozpoczęły się natychmiastowe pertraktacje z przedsiębiorcami, którzy przyznali robotnikom 77 proc. podwyżki za sierpień i 98 proc. za wrzesień, tak pracownikom dniówkowym jak i akordowym.

Zgodzono się następnie regulować płace robotników według wykazów komisji parytetycznej w Krakowie.

Pomóżcie Braciom!

Pomorskie Towarzystwo opieki nad reemigrantami z Niemiec przesyła nam następującą odezwę:

Katastrofalne pogorszenie się stosunków w Niemczech, nienawiść Niemców do Polaków żyjących dotąd na wygnaniu na Zachodzie Niemiec, uczyniły życie tych ostatnich wprost nieznośnem prawdziwem piekłem.

To też nieomal codziennie otrzymuje Pomorskie Towarzystwo Opieki nad reemigrantami rozpaczliwe listy, których autorzy błagają rozpaczliwie o umożliwienie im powrotu do kraju. — .

Zwracamy się przeto z gorącą prośbą do pp. pracodawców o zarezerwowanie ewtl. wolnych miejsc dla tych reemigrantów. Są pomiędzy nimi pałacze, robotnicy fabryczni, robotnicy rolni, szachmistrze, gajowy itp. Łaskawe pisemne zgłoszenia wolnych miejsc prosimy skierować pod następującym adresem: Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Reemigrantami z Niemiec. Toruń, Warszawska 2.

Sarkofag królowej Renaty.

W Katedrze wawelskiej w kaplicy Wazów ustawiono sarkofag królowej Cecylji Renaty, który do niedawna znajdował się w podziemiach kruchty katedry.

Sarkofag odnowiony przez krakowskich bronzowników jest wspaniałym dziełem baroku gdańskiego, jednym z najwspanialszych tego rodzaju na świecie.

Statek polski Lwów na drugiej półkuli.

W Kurytybie ukonstytuował się specjalny komitet przyjęcia „Lwowa" pod przewodnictwem konsula Rzplitej p. Miszke, seniora kolonji polskiej dr. Kosobudzkiego, jako prezesa. Statek witany będzie z należnemi honorami w porcie Rio de Janeiro. W porcie Parańskim „Paranagua" spodziewany jest 20 września.

Odznaczenia polskie dla dyplomatów austrjackich.

Z Warszawy piszą: Minister spraw zagran. republiki austrjackiej p. Grünberger oraz poseł austrjacki w Warszawie p. Mikołaj Post pojawili się na przyjęciu poraz pierwszy w insygniach, nadanej świeżo wielkiej wstęgi „Polski Odrodzonej", a pp. Peter, Schüller i Junkar w odznakach komandorji tegoż orderu z gwiazdami.

Popiersia znakomitych mężów polskich.

Komitet obchodu uczczenia 150-ej rocznicy Komisji Edukacji Narodowej wydaje szereg popiersi działaczy z epoki Komisji Edukacyjnej, jak Piromowicza, Konarskiego, Kołłątaja, Niemcewicza i in.

Popiersia te według intencji sekcji szkolnej Komitetu będą pomieszczane w salach szkolnych w całym kraju. Projekt ten wykona art. rzeźbiarz Borawski.

O zaopatrzenie wdów po literatach.

Związek zawodowy literatów polskich w Warszawie wysyła do Ameryki północnej znanego poetę Kazimierza Wierzyńskiego w celu zbierania składek na fundusz wdów po zmarłych pisarzach polskich.

Groźba nowej podwyżki papieru.

Górnośląskie fabryki papieru i celulozy zwróciły się do rządu z prośbą o pozwolenie wywozu tych towarów. Nie ulega kwestji, iż z chwilą otrzymania tego rodzaju pozwolenia papier znów zdrożeje o 100 procent conajmniej.

Gdańsk centralą ruchu emigrantów polsk.

W sferach rządowych została powzięta uchwała wydawania koncesyj tylko tym przedsiębiorstwom przewozowym okrętowym, które poddadzą się klauzuli, że przy przewożeniu transportów emigrantów z Polski, uwzględnić będą Gdańsk.

W ten sposób emigranci polscy będą zabezpieczeni w czasie podróży przed szykanami kolejowych władz niemieckich, lub czesko-słowackich.

Z dniem jutrzejszym w wydawaniu „Głosu Pom." nastąpi zmiana o tyle, że egzemplarze pisma na mieście pojawią się wcześniej, bo między godz. 12 a 1. Spodziewamy się, że nasi Czytelnicy z zadowoleniem przyjmią tę zmianę, idącą na rękę szerokim czytającym warstwom.

—* **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w czwartek pierwsze przedstawienie zniżkowe „Kilińskiego". Bony nabyć można przy Kasie Teatru od godz. 6 i pół. Sprzedaż biletów u p. Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia 29.

W piątek przedstawienia niema.

W sobotę premiera głośnej komedji „Pana Posła" Fijałkowskiego. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy w Grudziądzu znany i ceniony artysta teatrów warszawskich p. dyr. Hryniewiez. W sztuce tej bierze u-

dział cały zespół męski. Nowe dekoracje i kostjumy pomysłu p. Dąbrowskiego.

W niedzielę zniżkowe przedstawienie „Kilińskiego." Bony ważne.

„Meandry życia" — wspaniały film włoskiej wytwórni, według romansu Adolfa d' Ennera, wyświetla kino „Korso'.

W piątek przedstawienie na rzecz odbudowy teatru.

—** **UZUPEŁNIENIE.** Do Głównego Komitetu Odbudowy Teatru wybrano p. Gańczę, ks. prof. Jaranowskiego oraz p. Kruszonową o czem przeoczyliśmy swego czasu donieść a co niniejszem uzupełniamy.

—** **W SPRAWIE TRAMWAJÓW WIECZOROWYCH.** Jak się dowiadujemy, notatka nasza z dn. 16 września o tem, że dyrekcja tramwajów miejskich ma uruchomić dla dogodności bywalców teatru była nam mylnie podana, przez naszego informatora.

—** **Echa Święta Pułkowego 64 p. p.** Otrzymujemy jeszcze następujące pismo: W imieniu 64 pp. dziękuję najserdeczniej wszystkim, którzy przyczynili się swą ofiarnością i pracą do uprzyjmienia żołnierzowi dnia w czasie Święta Pułkowego szczególnie: Panu Staroście i całemu powiatowi, Panu Prezydentowi Miasta i wszystkim obywatelom miasta, Redakcji „Głosu Pomorskiego" za bezinteresowne umieszczenie ogłoszeń i artystom Kabaretów Grudziądzkich za bezinteresowpne ofiarowanie programu w czasie zabaw nad Wisłą. —

—** **Zapisy do Szkoły Handlowej** przyjmuje dyrektor w lokalu Związku Kupców, ul. Wybickiego 31, poczynając od dnia 27 bm. codziennie w godz. 9—11 i 3—4 popoł.

—** **NAJAZD OSZUSTÓW.** W okolicach Grudziądza, jak i wsamym mieście grasują oszuści przybyli z Niemiec i Gdańska, którzy zachwalają przyrząd do oszczędzania gazu przy gotowaniu w kuchni.

Ostrzega się ludzi naiwnych przed kupowaniem tychże przyrządów, które nie tylko, że nie oszczędzają gazu, ale psują kuchnię

—** **„ZWIĄZEK CEGIELNI w obwodzie dolnej Wisły"** Tow. zap. z siedzibą w Grudziądzu ustalił na zebraniu członków dnai 14 bm. następujące ceny wytyczne: cegła 1850—2100, dachówka karpiowa 3600, dachówka żłobiona 6200, holenderska 7500, rzymska 10 700,, gąsiory 18 000 loco wagon cegielnia za 1 sztukę. Ponieważ po ustaleniu wyżej podanych cen robocizna została podwyższona o 30 proc. a jest także przewidziana zwyżka cen węgla, należy sę spodziewać dalszej zwyżki cen.

—** **ZŁOŻENIE WIEŃCA NA GROBOWCU WARNEŃCZYKA PRZEZ GOŚCI BUŁGARSKICH.** W Krakowie bawi wycieczka bułgarska złożona przeszło z 70 osób. Uczestnicy wycieczki udali się na Wawel, gdzie na grobowcu Warneńczyka i Tadeusza Kościuszki złożyli wspaniały wieniec z liści laurowych.

—** **REKONWALESCENCJA MARSZ. RATAJA.** Rekonwalescencja marszałka Rataja potrwa dłużej niż przewidywano, to jest do końca bm., tak, że powrotu marszałka do Warszawy oczekiwać należy dopiero około 1 paździenika.

—** **W SPRAWIE USUWANIA KANONIKÓW - NIEMCÓW, Zarządy** Pow. Związku Ochrony Kresów Zach. okręgu Poznańskiego i Pomorskiego wzywa Dyrekcja, by zechciały zwołać w najbliższych dniach wiece manifestacyjne w sprawie usuwania kanoników Niemców z kapituł gnieźnieńskiej, poznańskiej oraz chełmińskiej.

Ze względu na wyjazd Jego Eminencji ks. Kardynała Dr. Dalbora do Rzymu, w dn. 23, 9. 23., muszą powyższe wiece manifestacyjne odbyć się przed wspomnianym terminem. Rezolucje wiecowe podpisane przez prezydjum wiecu prosimy nadesłać wprost do Dyrekcji (Poznań, św. Marcin 40) najpóźniej do dnia 22 września.

(rt) Dziś w lokalu Związku odbędzie się walne zebranie Koła Związku Lud.-Narod. o godz. 8 wiecz.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Walka z drożyzną bez skutku).** Piszą nam z Chełmna: „Zawiązał się tu komitet walki z lichwą, wybrano dość dostojne i czcigodne osoby, ale skutków działalności tego komitetu nie widać ani słychać. A tymczasem ceny towarów pierwszej potrzeby śrubuje się w Chełmnie o 30 do 50 procent wyżej niż w Bydgoszczy, Toruniu lub Grudziądzu".

TORUŃ. (Z kroniki policyjnej). Masowe kradzieże wózków ręcznych są obecnie na porządku dziennym. Ostatnio skradziono z ulicy o białym dniu wózek ręczny, należący do firmy „Toruński skład farb". Poszkodowana firma wyznaczyła 300 000 mk. nagrody za odszukanie wózka.

Dalsza obława na żebraków dała znowu pomyślne wyniki. Przychwycono cały szereg osobników, pochodzących po części z b. Kongresówki.

Czarnogiełdziarza przytrzymano w osobie pośrednika majątków, niejakiego Lewandowskiego. Rozmiary, w jakich osobnik ten uprawiał handel walutą zagraniczną, wykaże śledztwo.

(Zatrucie pasztetówką.) Po spożyciu pasztetówki, nabytej w pewnym składzie rzeźnickim przy ulicy Mickiewicza zachorowała żona i 9-letni chłopiec kolejarza Rozwadowskiego, zam. w tejże ulicy. Dochodzenia w toku.

—** **WĄBRZEŹNO. (Nowy burmistrz objął urzędowanie.)** Na ostatniem zebraniu Rady Miejskiej uchwalono większością głosów natychmiastowe wprowadzenie w urząd wybranego burmistrza p. Antoniego Makowskiego. P. Makowski zajął zaraz miejsce na krześle burmistrzowskiem.

—** **TCZEW. (Niedoszły Robinson).** Na dworcu tczewskim przytrzymano 13-letniego Władysława M. ze Stanisławowa w Małopolsce, który bez papierów i pieniędzy zamierzał przedostać się do Ameryki. Niedoszłego Robinsona odesłano do domu rodzicielskiego.

(Ujęcie przemytników). Za przemytnictwo papierosów przytrzymano na dworcu tutejszym pewną kobietę oraz 2 mężczyzn z Grudziądza i powiatu starogardzkiego.

—** **KOŚCIERZYNA. (Poświęcenie kaplicy).** Uroczystość poświęcenia kaplicy św. Barbary na cmentarzu parafialnym odbyła się w ub. niedzielę przy nadzwyczaj licznym udziale wiernych z miasta i okolicy. Ceremonje odprawił ks. proboszcz Nawacki, w asyście ks. wikarego Niklewskiego, poczem kaplicę otwarto dla wiernych, którzy weszli do wnętrza z pieśnią „Kto się w opiekę".

Podniosłę kazanie wygłosił w kaplicy ks. proboszcz Nawacki, poczem odbyła się msza św.

—** **HEL. (Zanik ruchu letników).** Letnicy wyjechali już całkowicie z Helu. Ostatnia śliczna pogoda ściągnęła jeszcze kilku wycieczkowców na półwysep na kilkudniowy pobyt.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Niepokojący „Zeppeln").** Nad Bydgoszczą unosił się przed kilku dniami wielki sterowiec w kształcie Zeppelina. Zjawienie się tego potwora powietrznego wywołało ogólną senzację; komentowano nawet, że musi to być koniecznie Zeppelin niemiecki, że właśnie za chwilę rozpocznie się między nim a aeroplanem walka na śmierć i życie.

Tymczasem „Zeppelin" szybował sobie najspokojniej, aż wreszcie przeleciał nad miastem w stronę Torunia, bowiem był to tylko nasz sterowiec z toruńskiej załogi samolotowej.

—** **WĄGROWIEC. (Odłożenie wystawy).** Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Wągrowcu zawiadamia, że projektowana na wrzesień br. wystawa, z powodów od komitetu niezależnych została odłożona na czerwiec 1924 r.

Prace przygotowawcze nie będą przerwane.

—** **OSTRÓW. (Smutne objawy).** Jeszcze nigdy nie było tyle wypadków świętokradztw, jak obecnie. Nietylko ograbiają niecni rabusie kościoły,, ale jak donoszą z Ostrowa, w okolicy Skalmierzyc 3 boże męki pozbawiono krucyfiksów.

—** **CIECHOCINEK. (Rozszerzenie miasta).** Na ostatniem posiedzeniu sekcji Rady wojewódzkiej uchwalono przyłączyć do obecnego Ciechocinka szeregu przytykających wsi, wynoszących około 270 hektarów, przez co uzdrowisko przylegać będzie aż do brzegów Wisły.

—** **KATOWICE. (Śmierć pod gruzami).** Z Karbowy pod Katowicami donoszą: W byłej cegielni Schalschy znajduje się w głębokości 4 metrów pokład węgla grubości 70 do 120 centymetrów. Węgiel ten kopie nietylko cegielnia dla siebie, lecz z bliższa i zdalsza napływają gromady ludzi, którzy wykopują bryły węglowe i znoszą lub zwożą je do swych domów. W poniedziałek rano przybyły po węgiel dwie dziewczyny z Katowic, liczące 14 i 15 lat życia. Przy kopaniu usunęła się nagle ziemia, która je zasypała. W pobliżu pracujący robotnicy przybiegli natychmiast z pomocą,, wydobyli dziewczyny, lecz jedną bez życia, a drugą z połamanemi rękami i nogami.

—** **TARNOWSKIE GÓRY. (Straszna śmierć w tartaku)** W tartaku górnośląskiego przemysłu drzewnego w Tarnowskich Górach poniósł śmierć ślusarz 23-letni Klose z Bytomia. Nieszczęśliwy został pochwycony podczas smarowania maszyny i nie słyszał sygnału maszynisty, puszczającego w ruch maszynę. Dopiero gdy maszyna zaczęła wyrzucać zakrwawione strzępy jego ubrania, zauważono wypadek.

—** **CZĘSTOCHOWA (Strajk w warsztatach kolejowych).** W tych dniach wybuchł strajk w częstochowskich warsztatach kolejowych. Robotnicy wysunęli żądania podobne, jak w warsztatach węzła warszawskiego. Rónocześnie strajk ogarnął warsztaty kolejowe w Piotrkowie. Pertraktacje zostały już podjęte.

—** **Myszków (Pożar wagonu z bawełną).** Na stacji w Myszkowie z niewiadomej przyczyny spalił się wagon z bawełną należącą do firmy Szmelcer. Spłonął cały ładunek bawełny. Straty wynoszą 300 mil. mk.

—** **WARSZAWA. (Nadużycia w Banku Centralnym).** W Warszawie aresztowany został dyrektor Banku Centralnego p. Witold Zawadzki, pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu. wykrytych przez władze skarbowe. Śledztwo w tej sprawie toczyło się już od dłuższego czasu. na doniesienie prywatne skierowane przeciw dyrektorowi Zawadzkiemu. Z początku sądzono, iż doniesienie jest aktem zemsty. jednakże wobec skrupulatnego śledztwa winę dyr. Zawadzkiego ustalono, co spowodowało jego aresztowanie.

—** **KRAKÓW. (Z pobytu Gdańszczan).** Wracając z Targów Wschodnich we Lwowie, zatrzymała się w Krakowie przez jeden dzień gdańska wycieczka dla zwiedzenia pamiątek podwawelskiego grodu. Prezydent Rady Portu de Reynier oraz małżonka jego ufundowali przy tej sposobności 2 cegiełki wawelskie, chcąc w ten sposób dać wyraz zachwytowi ,jaki na nich zrobił majestatyczny zamek królewski na Wawelu.

—** **LWÓW. (Świętokradcy grasują w okolicy).** Podczas odsłonięcia obrazu św. Kajetana w kościele ormiańskim w Tyśmienicy, zauważono brak licznych wotów srebrnych, i złotych wartości kilkadziesiąt miljonów mkp.

Przeprowadzone dochodzenia policyjne przez st. przod. Jana Stojałowskiego z Tyśmienicy wykazały, że kradzieży dokonano jeszcze w r. 1922 późną jesienią, a popełnił ją b. sotnik wojsk Petlury, który przyjął posadę kościelnego w wspomnianym kościele, a sprzeniewierzywszy 130.000 mkp. na szkodę księdza Mardyrosiewicza po dokonaniu kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku.

Policja przedsięwzięła energiczne poszukiwania celem przyłapania świętokradcy.

—** **OŚWIĘCIM. (Napad paskarzy na burmistrza).** Policja tutejsza uwięziła kilku paskarzy-rzeźników za niesumienne podnoszenie cen mięsa. Po kilku dniach sędzia śledczy polecił wypuścić paskarzy, którzy mieli odpowiadać za lichwę z wolnej stopy. Uwolnieni pili całą noc i dobrawszy sobie pomocników udali się do burmistrza, któremu w obelżywy sposób nawymyślali i zburzyli całe urządzenie biura. Postanowili nawet wybrać nową głowę miasta, którąby nie donosiła władzom o bezczelnej lichwie. Władze sądowe zajęły się pełnymi temperamentu lichwiarzami.

—** **BRODy. (Krwawy odpust).** Ubiegłej niedzieli odbył się w Brodach odpust, Zeszło się wielu ludzi zarówno Polaków jak i Rusinów ze wsi okolicznych. Wśród pobożnych powstał zamiar postawienia krzyża przed kaplicą. o którą się toczy spór, a która mieści się w domu. stanowiącym własność żyda Jampolera, a dawniej klasztorną. Gdy właściciel domu chciał temu przeszkodzić, doszło do awantury, w czasie której 6 osób zraniono, a między niemi Jampolera.

Z całego świata.

—** **Kolonia polska w Pradze czeskiej.** Praski klub polski odczuwa wielki brak czasopism polskich oraz książek. Na kupno książek i na prenumeratę pism klubu nie stać.

Z ogólnej liczby paru tysięcy Polaków, zamieszkałych w stolicy Czech, należy do klubu zaledwie kilkuset. Liczba ta jednak z dnia na dzień się powiększa.

—** **Siłacz polski w Ameryce.** Z N. Yorku donoszą: Na okręcie „Ballin" przybył do Stanów Zjednoczonych wraz z kilku innymi siłaczami mężczyznami i kobietami, Zygmunt Brajbart, który będzie występował wraz ze swoimi siłaczami w teatrach Keith. Na spotkanie siłacza wyszli liczni reporterzy, którzy w swoich sprawozdaniach opisują fantastyczne sztuki, jakich potrafi dokonywać Brajbart-, jak łamanie sztab żelaznych, podnoszenie rękoma odrazu 12 ludzi średniej wagi itd. Brajbart pochodzi z Polski. Będzie on się popisywał po całych Stanach Zjednoczonych.

—** **W Kalifornii trzęsienie ziemi i olbrzymi pożar.** Donoszą z Eureka (Kalifornia) iż w Kalifonjii dało się odczuć trzęsienie ziemi. Olbrzymi pożar zniszczył w mieście kilkaset zabudowań, których połowa należała do uniwersytetu.

—** **Zgon dyrektora skarbca emisyjnego.** We Florencji zmarł dyrektor Skarbca emisyjnego P. K. K. P. p. Marjan Karpus

—** **Zwiedzanie skarbca rosyjskiego.** Na zaproszenie Banku Państwa misje zagraniczne w Moskwie delegowały swoich przedstawicieli na oględziny piwnic skarbca banku, Zwiedzającym demonstrowano skrzynie z zapasami złota, otwierając niektóre na żądanie gości, którzy chcieli przekonać się, czy w piwnicach złożone są iktotnie 98 miljonów rubli złotych. Z ramienia poselstwa polskiego był radca handlowy Łacki.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Dochody skarbowe.

Biuro prasowe ministerjum skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w kwietniu rb. razem 182.335 8 miljonów mk., w tem podatki bezpośrednie dały 37.030,1 milj. mk., podatki pośrednie 69,472.2 miljon. mk., cło 37.310.7 milj. mk., opłaty stemplowe 25,057 5 milj. mk., opłaty wywozowe 58,9 milj. mk., monopole 13,406,4 miljonów marek.

Departament marynarki.

Jak się dowiadujemy wbrew obiegającym pogłoskom departament marynarki w Ministerjum Przemysłu i Handlu nie będzie zlikwidowany, natomiast departament ten ulegnie gruntownej reorganizacji przy zastosowaniu względów oszczędnościowych.

Rolniczo-przemysłowa wystawa w Wągrówcu projektowana we wrześniu rb. odłożona została na czerwca 1924 r. Prac przygotowawcze pozostają nie przerwane.

Stosunki handlowe z Austrją.

Poseł austrjacki w Warszawie p Post, oświadczył, że stosunki gospodarcze polsko-austrjackie rozwijają się bardzo pomyślnie, albowiem w ciągu drugiego kwartału 1923 r. import z Polski do Austrji wynosił 4,500 ctr. metr. różnych towarów w czem pierwsze miejsce zajmuje opał, tudzież smary i oleje.

Wywóz z Austrji do Polski obejmuje poważną ilość maszyn technicznych i pociągowych, skór, kauczuku i wyrobów tekstylnych. Przywóz smarów i olejów polskich zajmuje wogóle pierwsze miejsce wśród towarów importowanych do Austrji.

Podwyżka opłat czekowych.

Od dnia 1 pazdziernika P.K.O. podwyższa opłaty od czeków, płatnych w terminach rocznych i półrocznych — 1 600 mk.; w terminach kwartalnych — 3 200 mk.; w terminach miesięcznych — 4 800 mk. Nadto za specjalne zastrzeżenia co do płatności czeków (nalepki) P.K.O. pobierać będzie opłaty w kwocie 200 mk. Niezależnie od powyższych opłat za każdy blankiet przekazowy potrącana będzie należność w kwocie 300 marek.

Z min. kolei żelaznych.

Preliminarz budżetowy naszych kolei na r. 1924 został zbilansowany. Nowością przyszłorocznego budżetu będzie zupełne **wyodrębnienie różnych przedsiębiorstw kolejowych**, jak elektrownie, tartaki, kamieniołomy itp. Tak samo będą wyodrębnione kolejki leśne dyrekcji wileńskiej. W obrębie tej dyrekcji istnieje około 900 klm. kolei wąskotorowych, przemysłowych.

Obroty Izby obrachunkowej.

Dokumenty przedstawione do rozrachunku od dnia 1 do 10 września rb. wyniosły w zaokrąglonej sumie 224.932 miljony, co w porównaniu z tym okresem czasu w r. ub. stanowi 14 razy więcej. Ogólna suma przedstawionych do rozrachunku dokumentów od 2 stycz. rb. wynosi mk. 3.246.963.993 399,00 fen. z takiegoż okresu czasu rok ub. zwyżkę w sumie fen, i wykazuje w stosunku do sumy 312.351.628.764 mk. 20 2.934.612.364.634 mk. 80 fen.

Zwrot mienia.

Warszawska ekspozytura komisji reewakuacyjnej odebrała transport obejmujący mienie polskiego Tow. Opieki nad zabytkami (cenne kolekcje i biblioteka) wywiezione podczas wojny do Rosji, akta i mienie przedstawiciela polskiego w Moskwie (legacja Lednickiego), część fabryki Tow. Akc. „Rola' Sp. Akcyjnej „Cerata", Świętojerskich Zakładów pod firmą „Goetlich, Geyer i Herbst'". Tow. Akc. Rohn Zieliński i Sp. Reewakuowane mienie ma być oddane właścicielom.

Zboże rosyjskie.

Do portu w Rewlu zaczęły przybywać pociągi ze zbożem rosyjskiem z tegorocznych zbiorów. W ciągu jednego dnia 8 września przybyło około 100 wagonów żyta i owsa. Dalsze wagony są w drodze. Wogóle bolszewicy mają zamiar wywieść przez port w Rewlu ok. **15 mil. pud zboża z urodzaju tegorocznego.**

Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Kino Korso Kino 6593

Od dzisiaj: Tylko 4 dni!

Meandry życia

olbrzymie dzieło filmowe wytwórni włoskiej według romansu Adolfa d'Ennera głośne na cały świat.

Pierwszy raz w Grudziądzu.

Wspaniały ten film specjalnie jest oddany z Warszawy na uroczyste piątkowe przedstawienie

na rzecz odbudowy teatru miejskiego.

HOTEL SZYDZIK i KASYNO

Nowość! Spóźnione! Nowość!

Skompletowany program!

Duet Hass, pierwszorzędny akt muzyczny z własną dekoracją.

Oryginalna muzyka Jazzband.

O liczny udział upr. Franciszek Szydzik.

Fabryka Pończoch

Lucjan Stelkiewicz

Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpiel.)

(przy moście, naprzeciw gimn. żeńskiego)

wyrabia znanej dobroci

swetry damskie weln. oraz skarpety i pończochy weln. i bawełn.

od najdroższych do najtańszych w najrozmaitszych kolorach i polecam takowe w wielk. wyborze po cenach bezkonkur.

Największy dziennik prowincjonalny. Najpoczytniejsze pismo w Wielkiem Województwie Lubelskiem i na Przyległych Kresach

„Express Lubelski"

wydany w wielkim, stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mający świetnie zorganizowaną służbę informacyjną

jest wskutek swej poczytności we wszystkich sferach najlepszem miejscem ogłoszeń dla firm Handlowo-Przemysłowych.

Adres wydawnictwa: LUBLIN „Express Lubelski", ul. Kościuszki nr. 8, — Skrzynka Pocztowa nr. 117. —

JAJA

6391

kupuje stale po najwyższych cenach dziennych

Toruńska 17-19 prt. na pr.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.

Założony w roku 1890.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 81A

Zakupuje walnty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3493

Sprzedaż

Okazyjnie korzystnie do nabycia **bisam futro opossum** w bardzo dobrym stanie. Zgł. ul. Młyńska 11, II. na prawo. [6586

Żelazne łóżko dla dzieci na sprzedaż. Tuszewska Grobla 54 I.

Na sprzedaż

maszyna do szycia kanapa pluszowa 2 cynkowe wanny podwójna pierzyna

Wiadomości: [7796 Lipowa 29, parter pr.

MEBLE

na sprzedaż!

Kanapa, bufet, szyfonierka z lustrem, stół, krzesła i t. d. [7800 Moniuszki 6. I. piętro.

PIANINO

garnitur mebli miękkich, garnitur mebli klubowych, mebli koszykowych, 50 krzeseł giętych, duży artystycznie wykonany żyrandol, dywan, serwety etc.

sprzedaje **kasyno ofic. O. S. P. Z. P. nr. 2,** (ulica Chełmińska) w sobotę dnia 22. bm. o godz. 3-iej po poł

Biały czujny

SZPIC

na sprzedaż [7801 Sienkiewicza 28, III.

Kupno

Skład kupię

przy ulicy ożywionej, reflektuję tylko na większy, najchętniej z ubikacjami. Zgłoszenia upraszam do Głosu Pomorsk. pod 7799.

Do nabycia w wszystkich księgarniach oraz kioskach kolejowych:

treściwie ujęta, bardzo sumiennie na podstawie **uchwał Akademji Umiejętności** zebrana praca **Janiny Sulerzyskiej** obejmująca **zasady pisowni** oraz uwzględniająca **pospolite błędy językowe,** zanieczyszczające naszą mowę, p. t.

Jak pisać *bezbłędnie* po polsku

Cenę egzemplarza, oprawnego w trwałą tekturę, wyznaczyliśmy pragnąc uprzystępnić to bardzo pożyteczne i aktualne wydawnictwo szerszym warstwom obecnie na **Mkp. 15 300.**

SKŁAD GŁÓWNY:

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH",

w POZNANIU, ulica Franciszka Ratajczaka 36.

PP. Księgarzom: 0,85 z ¼

Miłe, zajmujące i pożyteczne

książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **28 000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **28000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **24000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **5500 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **9 500 Mk.** porto 280,— mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M. Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **18000 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

KAWA SŁODOWA HA-ES-ES



W NOWEM OPAKOWANIU

I W WYBOROWEJ JAKOŚCI

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW w POZNANIU
ODDZIAŁY: GRUDZIĄDZ, KATOWICE, GDAŃSK.

Posady

Posady w jakiemkolwiek bądź, **przedsiębiorstwie,** biurze, do towarzystwa w podróży lub nadzoru, **poszukuje** natychm. inteligent. rządca gospod. Łaskawe zgłoszenia do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 6592.

Do m. Gogolin potrzebni

ludzie

do kopania kartofli. Zgłosić się na miejscu w **Gogolinie.** [7738

Potrzebna zaraz dzielna 6591

modniarka

z dłuższą praktyką. Zgłoszenia z fotografją, odp. świadectw i podaniem pensji przy wolnej stancji uprasza

M. Jabłoński
Gniew, Pomorze.

DZIEWCZĘ lub chłopca do posyłki i mycia butelek poszukuje **APTEKA POD GWIAZDĄ** Chełmińska 26. 7798

Mieszkania

Poszukuje się

mieszkania

od 2 lub więcej pokoji od zaraz lub później za wynagrodzeniem. Of. proszę pod nr. 7797 do eksp. „Głosu Pomorsk."

Ożenki

Kupiec, kawaler, lat 42, katolik, majętny,

poszukuje ożenku

na interes lub majątek. Panny lub wdowy zechcą się zgłosić pod N. B. 12345, główna Poczta Gdańsk. [7792

Różne

Wypożyczę

30 miljonów mk.

za dobrem wynagrodzeniem i poręką. Oferty do eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 7791.

Udzielam lekcji stenografji. Ł. zgł. do Gł. Pom. nr. 7795.

Skradziono mi książeczkę wojskową na nazwisko **Stanisław Łaski.** Za wysokiem wynagrodzeniem proszę ją oddać w tutejszej [7790 **Rzeźni Miejskiej.**

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420

Bracia Schlieper

Hurtownia materj. budowl.
Tel. 806 Bydgoszcz Tel. 361